

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2020r.

sprawy **A. T.**

skazanego za czyn z art. 190§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 12 lutego 2019r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w H. z dnia 16 maja 2018r., sygn.

akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
 - 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych**
- postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Niezasadny jest podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. poprzez nie rozważenie w ramach kontroli instancyjnej wszystkich zarzutów środka odwoławczego, a mianowicie zaniechania oceny wpływu treści opinii Dyrektora Zakładu Karnego, dopuszczonej przez Sąd Odwoławczy jako dowód w sprawie, na wymiar orzeczonej przez Sąd I instancji kary, w sytuacji, gdy zarzut apelacyjny w sposób jednoznaczny wskazywał, iż opinia o skazanym, dotycząca zwłaszcza

okresu po popełnieniu czynu, może mieć wpływ na wymiar kary w świetle przepisu art. 53 § 2 k.k.

W wywiedzionej apelacji obrońca skazanego zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, a zatem co do winy (art. 447 § 1 k.p.k.), formułując zarzuty naruszenia przez ten Sąd określonych przepisów postępowania (m.in. art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k.).

W uzasadnieniu wyroku (k. 20-21) Sąd Odwoławczy zaprezentował swój tok rozumowania, który doprowadził go do wniosku, że sposób sformułowania zarzutów apelacji nie dał podstaw do tego, by Sąd ten odnosił się do wymiaru orzeczonych wobec skazanego kar. Choć pogląd wyrażony przez Sąd Odwoławczy nie jest bezdyskusyjny, zasadnicze znaczenie ma okoliczność, iż Sąd uwzględnił treść dowodów dopuszczonych w postępowaniu odwoławczym (w tym treść opinii Dyrektora Zakładu Karnego), przeprowadzając w oparciu o art. 440 k.p.k. kontrolę instancyjną w szerszym zakresie niż wnioskowany i nie stwierdzając, by okoliczności sprawy wskazywały na orzeczenie wobec skazanego kar rażąco niewspółmiernych.

Oczekiwanego skutku nie mógł też przynieść drugi z zarzutów kasacji, tj. zarzut dotyczący zaakceptowania przez Sąd Odwoławczy oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego oskarżonego o dopuszczenie dowodu z książki dyżurów funkcjonariuszy Służby Więziennej w Zakładzie Karnym w H. , jako nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, przy jednoczesnym gromadzeniu w toku postępowania odwoławczego dowodów z informacji z Zakładu Karnego w H. dotyczących pełnienia przez pokrzywdzonego P. B. dyżurów na oddziale VII. Choć rację ma autor kasacji, że postępowanie Sądu Odwoławczego w tym zakresie należy uznać za niekonsekwentne, to jednak nie sposób uznać je za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia i w konsekwencji mogło skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia.

Rzecz w tym, że czyniąc zadość prawu oskarżonego do obrony, Sąd II instancji uwzględnił wniosek dowodowy obrońcy skazanego, celem zweryfikowania okoliczności podnoszonych przez obronę, a uprzednio także przez samego skazanego. Co więcej, dopuszczony przez Sąd Odwoławczy wniosek dowodowy dotyczył szerszego zakresu okoliczności, niż wniosek nie uwzględniony przez Sąd

I instancji, nie odnosił się bowiem wyłącznie do faktu pełnienia przez pokrzywdzonego st. kpr. P. B. we wskazanym przez obrońcę okresie służby w oddziale, na którym przebywał skazany, ale miał na celu także pozyskanie informacji, czy pokrzywdzony podejmował realne działania mające na celu unikanie kontaktu z A. T. . Stwierdzona rozbieżność pomiędzy oceną decyzji procesowej Sądu I instancji i odmiennym działaniem Sądu Odwoławczego nie miała zatem negatywnego wpływu na sytuację procesową skazanego i nie skutkowała naruszeniem jego praw.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.